

Sygn. akt IC 564/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

<b>Przewodniczący</b>	<b>Sędzia SO Paweł Lason</b>
<b>Protokolant</b>	<b>Marlena Kulbat</b>

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

### **o zadośćuczynienie**

- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych **tytułem zadośćuczynienia** po śmierci córki M. M. (2), z odsetkami ustawowymi od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych **tytułem zadośćuczynienia** po śmierci córki N. M., z odsetkami ustawowymi od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. M. (1) kwotę (...) (pięć tysięcy sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- nakazuje pobrać od pozwanego (...) SA na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2.534,96 zł (dwa tysiące pięćset trzydzieści cztery złote 96/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;
- nie obciąża powoda M. M. (1) obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Sygn. akt I C 564/14

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 kwietnia 2014 roku powód M. M. (1) wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. dwukrotnie kwoty po 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem

zadośćuczynienia za śmierć córki M. M. (2) oraz śmierć córki N. M. – na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (k. 3-9). Roszczenie uwzględniało 50% przyczynienie się zmarłych do wypadku [poprzez podjęcie jazdy z pijanym kierowcą.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew, nie uznał żądania pozwu, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. Pozwany uznał zarzut przyczynienia córek powoda M. i N. M. do powstania szkody, określając stopień przyczynienia na 50%. Ponadto pełnomocnik pozwanego wskazał, iż dochodzone pozwem roszczenie nie ma podstawy prawnej, bowiem w świetle przepisów obowiązujących w dacie szkody, powodowi nie przysługuje prawo żądania zadośćuczynienia. (k. 43-45).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 28 września 2003 roku w miejscowości R., na drodze wojewódzkiej nr (...), kierujący pojazdem marki P. o nr rej. (...) R. W., będąc w stanie nietrzeźwości (1,6 promila alkoholu we krwi), jadąc z nadmierną prędkością, utracił kontrolę nad kierowanym pojazdem na łuku drogi, w następstwie czego zjechał z drogi na lewą stronę i uderzył w drzewo. W wyniku tego zdarzenia śmierć ponieśli pasażerowie w/w pojazdu – M. M. (2) i N. M., (córki powoda), a także kierujący pojazdem oraz dwie pozostałe pasażerki pojazdu.

Postanowieniem z dnia 6 listopada 2011r. wydanym w sprawie Ds. 4074/03 Prokurator Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim umorzył dochodzenie w powyższej sprawie z uwagi na śmierć sprawcy.

/okoliczności niesporne: dowód: akta sygn. akt Ds. 4074/03 postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 6 listopada 2003 roku/

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego .

/okoliczność niesporna/

Przed wypadkiem M. i N. M. przebywała z koleżankami na dyskoteci w M.. Z dyskoteki wracały do P. pojazdem P. należącym do ich kolegi R. W., z którym najprawdopodobniej przyjechały na dyskotekę. R. W. zabrał do samochodu również dwie inne dziewczyny.

/dowód zeznania świadków: D. M. – k. 68-69; B. G. – k. 100odw-101odw; A. M. – k. 101odw- 102odw; przesłuchanie powoda M. M. (1) 111-113./

W trakcie jazdy tym samochodem jedna z pasażerek M. K. wysłała do znajomego sms o treści: „Kochanie jak się do 2 nie odezwę tzn. że się rozjebaliśmy bo kierowca jest wkurwiony najebany pobity i jedzie 120 km/h Pomocy nie chcę zginąć on jest pojebany”.

/dowód: kopia protokołu oględzin – k. 107-109; - treść sms-a wysłanego z telefonu M. K. – k. 103 akt Ds. 4074/03/

Stężenie alkoholu we krwi R. W. wynoszące 1,6 ‰ – 1,7 ‰ w dniu 28 września 2003 roku około godziny 1.30 spowodowało ,że przed wypadkiem wystąpiły u niego takie objawy jak znaczne wydłużenie czasu reakcji, rozhamowanie psychiczne znacznego stopnia, zaburzenie równowagi i koordynacji ruchów, niewyraźna mowa (mowa bełkotliwa). Takie zachowania są zauważalne przez osoby trzecie, bowiem nie występują u osób trzeźwych.

/okoliczność niesporna/

Zmarłe M. i N. M. były córkami powoda. W dacie śmierci M. miała 23 lata a (...) lata. M. M. (1) miał jeszcze trójkę dzieci. Był po rozwodzie z żoną. Po rozwodzie dzieci zamieszkiwały z matką w C. koło G.. W 1994 roku najstarszy z rodzeństwa D. M. przeprowadził się do ojca do P.. Rok później również M. i N. M. przeprowadziły się do ojca do P.. Rozpoczęły tu naukę w szkole średniej.

Wszyscy mieszkali razem z nową żoną ojca. W 2000 roku D. W. wyprowadził się zakładając swoją rodzinę. W mieszkaniu pozostały M. i N. M. z ojcem i macochą. Relacje powoda z córkami były bardzo dobre. Nie było żadnych problemów wychowawczych z córkami. Gdyby nie powód M. i N. miałyby trudności z ukończeniem szkół. Tata pomógł córkom w dostaniu się w P. do bardzo dobrego liceum. Zapewnił im utrzymanie, mieszkanie. Miał bardzo dobry kontakt z dziećmi. Był otwarty, rozmawiali o wielu problemach, emocjach, mogli mu się zwierzać. Bardzo często jeździli na wspólne wycieczki, weekendy. Były bardzo zadowolone, że tata dobrze się nimi opiekował, że nic im nie brakowało. Ojciec pomagał im finansowo.

M. studiowała we W. stosunki międzynarodowe. Była na III roku. N. pracowała w sklepie, przygotowywała się do egzaminów na studia we W..

M. była jego oczkiem w głowie. Nie potrafił jej niczego odmówić, zawsze znalazł dla niej czas. Bardzo dobrze się dogadywali, zawsze mogła na niego liczyć, na wszystko jej pozwalał.

Działalność gospodarcza jaką prowadził powód w zakresie handlu przestała przynosić dochody. Niedługo przed wypadkiem powód wyjechał do pracy we W.. Miał z córkami stały kontakt telefoniczny.

M. M. (1) kiedy dowiedział się o wypadku córek całkowicie się załamał. Kiedy chciał wracać do Polski zasiał na lotnisku i trafił do szpitala. Nie dotarł na ich pogrzeb.

Po powrocie do kraju nie mógł poradzić sobie emocjonalnie. Odsunął się od pozostałych dzieci, zamknął się w sobie. Bardzo go to wszystko bolało. Nie potrafił przebywać w mieszkaniu, w którym wcześniej mieszkali. Postanowił je sprzedać i wyjechać z kraju. Jak sprzedawał mieszkanie, wszystkie rzeczy po córkach zabrał ze sobą. Wyjechał na stałe do Anglii. Od tego czasu powód podupadł na zdrowiu. Leczy się na serce. Od początku odmawiał pomocy psychiatrycznej i psychologicznej.

/dowód: zeznania świadków D. M. – k. 68-69; B. G. – k. 100-101; A. M. – k. 101-102; przesłuchanie powoda – k. 111-113/

Powód zgłosił swoje roszczenie wobec pozwanego w dniu 21 listopada 2013 roku, jednakże pozwany nie przychylił się do jego żądań. /okoliczność niesporna/

Stan faktyczny w przeważającym zakresie nie był sporny i został ustalony na podstawie dostępnych w aktach dokumentów oraz zeznań powoda. Istotnym jego uzupełnieniem były dokumenty znajdujące się w aktach Ds. 4074/03.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Pozwany odpowiada gwarancyjnie za sprawcę szkody wyrządzonej przez osobę posiadającą wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Podstawa tej odpowiedzialności nie była sporna i wynika z regulacji art. 34 ust 1, art. 35 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz.392).

Również wina sprawcy szkody ani podstawa jego odpowiedzialności wynikająca z art. 436 k.c. nie były w sprawie sporne.

Przedmiotem spory był jedynie zakres przysługujących powódce roszczeń, których źródłem było spowodowanie śmierci jej córek oraz kwestia ewentualnego przyczynienia się zmarłej do doznanej szkody.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy

śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42, wyrok z dnia 10.10.2010 r. II CSK 248/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, L. rok 2011, uchwała z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Sąd Okręgowy podziela w całości trafną argumentację jurydyczną stanowiącą podstawę poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to -a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do kodeksu cywilnego w 1996 r. art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionych – przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku

rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powoda ze zmarłymi córkami była bardzo silna. M. była jego "oczkiem w głowie". Dziewczyny wolały zamieszkać z ojcem mimo że wcześniej mieszkały i wychowywały się wiele kilometrów od P. u matki. W sposób naturalny zatem jego relacje córkami były niezwykle bliskie. Prawdłowo ukształtowane więzi łączące rodziców i dzieci są ze swojej istoty bardzo silne, a naturalną konsekwencją ich zerwania jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z córkami wywołało u powoda bardzo silne negatywne reakcje. Potwierdzają to zeznania świadków i powoda. Stan emocjonalny powoda po śmierci córek bardzo dobrze opisali przesłuchani w sprawie świadkowie. W realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powodem, a jego zmarłymi córkami ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, stałe wspólne zamieszkiwanie. Bardzo istotne znaczenie ma fakt przeprowadzki córek do ojca. Po rozwodzie dzieci zostały u matki. Dopiero dorastając wybrały mieszkanie z ojcem. Pokazuje to jak dobre relacje musiały mieć z ojcem decydując się na taki krok. Uwzględnienia w sprawie wymagało również to, że w wypadku zginęły dwie córki powoda. Dwie i jedyne, które z nim mieszkały. Najmłodsza K. mieszkała z matką, a pozostałe dzieci B. i D. prowadziło już własne oddzielne gospodarstwa domowe.

Tym samym powód jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazała istnienie stanowiącej dobro osobiste podlegające ochronie.

Przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Sprawcą naruszenia dobra osobistego powoda była osoba za którą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany, a której podstawy w skrócie wskazano na wstępie uzasadnienia.

Aprobuując zatem wyrażone wyżej poglądy Sądu Najwyższego co do zasady powództwo podlegało uwzględnieniu. Odnosząc się w tym miejscu do stanowiska, które powołując się na treść art. 448 k.c. kwestionuje tezę o bezpośrednim charakterze krzywdy po śmierci osoby bliskiej, jako skutku zdarzenia w postaci wypadku komunikacyjnego, wskazać należy, iż zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie na gruncie art. 448 k.c. spotykane jest ujęcie, iż krzywdę stanowi już samo naruszenie dobra osobistego. Przy przyjęciu takiego założenia szkodą niemajątkową jest naruszenie dobra osobistego, zaś rozmiar ujemnych doznań, jakie się z tym wiążą dla poszkodowanego, stanowi podstawowy czynnik brany pod uwagę, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 701).

Niezależnie od powyższego przyjąć należy, iż zerwanie więzi rodzinnej mającej charakter dobra osobistego stanowi bezpośredni skutek zdarzenia szkodzącego, podobnie jak utrata życia przez osobę zmarłą, a jedynie ujawniający się w sferze prawnej innego podmiotu (osoby bliskiej).

Na podstawie art. 448 § 1 k.c. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu

zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który zależy od wielu czynników np. wieku, nieodwracalności skutku naruszenia dobra osobistego, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zobiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., (I ACa 178/10, opubl. OSA w Ł., rok 2010, Nr 3, poz. 24), powołując się na publikację P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", (Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.) wskazał, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej, a ustawodawca wprowadzając przepis art. 446 § 4 nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 KC). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. W sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych typowe zadośćuczynienie wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20 - 30 tys. zł (jedynie tzw. celebryci w procesach cywilnych przeciwko "tabloidom" za naruszenie dóbr osobistych w postaci np. prawa do wizerunku, prywatności lub intymności otrzymują wyższe kwoty, ale jest to powodowane ich wysokim statusem materialnym). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego obecnie z art. 446 § 4 KC powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Ponadto w przypadku, gdy uprawniony z art. 446 § 4 KC stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Podzielając przytoczone rozważania Sądu Apelacyjnego oraz przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy przypominając część z powołanej już wyżej argumentacji trzeba wskazać, że więź powoda ze zmarłą córką była bardzo silna. Relacje powoda z M. i N. były niezwykle bliskie. Potrafili ze sobą rozmawiać o bardzo intymnych sprawach, rozmieli się. Prawidłowo ukształtowane więzi łączące rodziców i dzieci są ze swojej istoty bardzo silne, a naturalną konsekwencją ich zerwania jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z córkami wywołało u powoda bardzo silne negatywne reakcje. Potwierdzają to zeznania świadków i powoda. Istnienie bardzo głębokiej więzi między powodem a jego córkami wynika z najbliższego z możliwych stopnia pokrewieństwa oraz stałego wspólnego zamieszkiwania. Bardzo istotne znaczenie miał również młody wiek zmarłych i to obu córek. Obie w niedalekiej przyszłości miały wkraczać w dorosłe życie. Powód ciężko przeżywa spotkania z koleżankami córek. Kiedy widzi jak

założyły one swoje rodziny, mają dzieci, jej poczucie straty jest jeszcze większe. Nie może budzić wątpliwości, iż prawidłowo ukształtowane więzi rodzinne między rodzicami i dziećmi, są wyjątkowo silne, w związku z czym ich zerwanie powoduje ból, cierpienie i poczucie nieodwracalnej krzywdy. Po śmierci córek powód doświadczył bardzo głębokiego żalu po stracie, któremu towarzyszyły zakłócenia życia psychicznego. Wszelkie uroczystości rodzinne przyczyniają się do utrwalania u powoda wspomnień związanych ze śmiercią córek. Powód nie był nawet w stanie funkcjonować w dotychczasowym mieszkaniu. Wspomnienia wywołują smutek oraz płacz. Powód przez jeszcze bardzo wiele lat mógłby cieszyć się córkami i ich zżyciem.. Doświadczać satysfakcji wynikających zapewne z założenia rodziny przez córki. Zapewne mógłby również na starość liczyć na ich wsparcie. Krzywda powoda spowodowana śmiercią dzieci jest zatem olbrzymia, a doznanego cierpienia nie da się przełożyć na żadną kwotę pieniężną. Zadośćuczynienie z art. 448 § 1 k.c. powinno jednak przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Nie można jednak pomijać, iż powód po śmierci córek nie stała się osobą całkowicie samotną i pozbawioną rodziny. Powód ma jeszcze syna i dwie córki oraz drugą żonę. Nie można jednak pomijać tego, że ze zmarłymi córkami był najbliższym związany. Jego wiec z najmłodsza z córek była i nadal pozostaje bardzo słaba w porównaniu do tej jaka wiązała go ze zmarłymi.

Ustalenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia wymagało jeszcze uwzględnienia faktu przyczynienia się zmarłych córek do wypadku. W świetle bowiem normy art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego niemożliwe jest jednoznaczne odtworzenie w jakich okolicznościach doszło do wspólnej jazdy samochodem. Nie sposób też ustalić jaką rolę w decyzji od wspólnej jeździe odegrały zmarłe. Z treści smsa wysłanego przez M. K. wynika, że co najmniej część pasażerów nie akceptowała zachowania kierującego, ani też się na nie godziła. Obowiązkiem Sądu określającego zakres należnego zadośćuczynienia było uwzględnienie również elementów składających się na podjęcie decyzji o jeździe z pijanym kierowcą. S. możliwego do uzyskania materiału dowodowego nie pozwala w pełni jednoznacznie ocenić elementów pozwalających na dokładne określenie zakresu tego przyczynienia. W konsekwencji należało jednak zasądzone zadośćuczynienie wyliczać z uwzględnieniem przyczynienia się zmarłych do wypadku poprzez sam fakt podjęcia jazdy z pijanym kierowcą.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedstawionych wyżej okolicznościach odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powoda powinna być kwota po 45 000 zł, która choć umiarkowana to jednak przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2).

Okres odsetkowy nie był kwestionowany przez pozwanego. Pozwany odmówił powodowi wypłaty zadośćuczynienia. Dlatego też odsetki od zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia zostały zasądzone od dnia 21 grudnia 2013 roku. Pozwany mając możliwość właściwej wyceny zadośćuczynienia nie uczynił tego.

Strona pozwana nie wykazała, aby ustalenie okoliczności niezbędnych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości zadośćuczynienia okazało się niemożliwe w terminie określonym w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przekroczenie tego terminu przez ubezpieczyciela – profesjonalnego uczestnika obrotu dysponującego odpowiednim doświadczeniem i wyspecjalizowanymi kadrami, na skutek braku należytej staranności, nie może obciążać powódek.

W związku z powyższym, przy uwzględnieniu powołanych przepisów powódce przysługują ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonej zgodnie z zakresem żądania pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c.. Przepis ten stanowi, że Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swojego żądania albo gdy określenie należnej sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Na koszty postępowania istniejące po stronie powodowej złożyły się koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 2.000 złotych, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600,00 złotych, koszty opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych, Powód był zwolniony od opłaty sądowej od pozwu w zakresie przekraczającym 2.000 złotych. (k. 20)

W pozostałym zakresie o kosztach orzeczono na podstawie art. art. 113. ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator (powoda były zwolnione od kosztów sądowych), sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2.534,96 złote jako nieuiszczoną opłatę sądową należną od uwzględnionej części powództwa, oraz niepokryte koszty wydatków związanych ze stawiennictwem świadka.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w prawach cywilnych Sąd odstąpił od obciążenia powoda nieuiszczonymi opłatami sądowymi od oddalonej części powództwa, mając na uwadze odszkodowawczy charakter dochodzonych roszczeń oraz okoliczność, iż ustalenie należnego powodowi zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.

## ZARZĄDZENIE

(...)